

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Rafał Kobylec

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA SZLACHTY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO PODCZAS BEZKRÓLEWIA PO WŁADYSŁAWIE IV

Abstract

During the *interregnum* after Władysław IV, the nobility of the Kraków voivodeship exhibited notable activity in the field of politics by organising frequent regional conventions and assemblies (*sejmik*). The sessions were held in the face of the looming threat from Khmelnytsky's (Chmielnicki) rebelling forces. Hence, the postulates formed then were primarily concerned with the issue of defending both the Commonwealth and the voivodeship against the Cossack-Tatar army, and then other problems such as taxes or denominations. At the same time, the Kraków nobility was highly active at general assemblies (*sejm*) and elections.

Słowa kluczowe: sejmik województwa krakowskiego, zjazd szlachty, województwo krakowskie, bezkrólewie.

Key words: regional nobles' assembly of Kraków voivodeship, nobles' assembly, Kraków voivodeship, interregnum.

,Bywały interregna zawikłane i niespokojne, ale co by które miała rebelia domowa i furor oraz pogaństwo krwią naszą, tak hojnie jako teraz zafarbować nie znajduję. Stanisław Lubomirski wojewoda krakowski do sejmiku proszowickiego, 24 czerwca 1648 roku

Bezkrólewie po Władysławie IV do dziś budzi zainteresowanie historyków. Uwaga badaczy koncentruje się głównie na Powstaniu Chmielnickiego oraz na walce o tron. Sporo miejsca poświęcono też problemowi dysydenckiemu. Zagadnienia ustrojowe znalazły ostatnio poczesne miejsce w dwóch pracach. Są to: monografia sejmu koronacyjnego Jana Kazimierza autorstwa Stefanii Ochman oraz, w mniejszym stopniu, biografia Hieronima Radziejewskiego pióra Adama

Kerstena¹. Pierwsza pozycja jako jedyna w całości koncentruje się na problematyce tego bezkrólewia, a autorka dogłębnie wykorzystała różne źródła związane z działalnością sejmów i zjazdów ziemskich tego czasu. Ustalenia Stefani Ochmann stanowią nieoceniony materiał, który daje możliwość skonfrontowania postaw szlachty krakowskiej z „bracią herbową” z innych części Rzeczypospolitej. Druga praca naświetla m.in. problem zakulisowych rywalizacji pomiędzy stronnictwami politycznymi w czasie sejmów z lat 1648–1649 i wskazuje na ich lokalne powiązania. Bazę dla artykułu stanowiły źródła drukowane, wydane przez Adama Przybosia *Akta Sejmikowe Województwa Krakowskiego* i *Volumina Legum*². Zgodnie z postulatami przedstawionymi jeszcze przez Ludwika Łysiaka zostały one uzupełnione o rękopisy³. Dzięki temu uwzględniono w większym stopniu listy i uniwersały związane z działalnością polityczną szlachty krakowskiej oraz *Diariusz sejmu elekcyjnego*. Archiwalia te są częścią zbiorów Biblioteki PAU–PAN w Krakowie, Biblioteki Czartoryskich oraz Archiwum Narodowego w Krakowie⁴.

Choć każde bezkrólewie było okresem kryzysu ustrojowego, to również, na co zwrócił uwagę Henryk Olszewski, „szlachecka publicystyka wychwalała [je] jako okres, kiedy w najpełniejszy sposób uwidaczniają się demokratyczne i republikańskie cechy państwa [i realizowana była] idea wolności politycznych dla wszystkich członków stanu szlacheckiego”⁵. Stawał się on na czas *interregnum* suwerenem. Sejmiki przejmowały dodatkowo funkcje policyjno-sądowe, a konfederacje, jak zauważył Stanisław Płaza, zarówno na poziomie lokalnym, jak i generalnie, podkreślały szczególną rolę i odpowiedzialność szlachty za utrzymanie jedności państwa. Stąd uważano ten czas za stosowny moment do opracowywania *egzorbitancji*, czyli szeroko rozumianych postulatów, które miały na celu poprawienie funkcjonowania Rzeczypospolitej⁶. Niniejszy artykuł naświetla formy działalności politycznej szlachty województwa krakowskiego. W związku

¹ S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985; A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.

² *Akta Sejmikowe województw krakowskiego*, t. II 1621–1660, wydał A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1953–1955 (dalej ASWK); *Volumina Legum*, t. IV, Petresburg 1859 (dalej VL).

³ L. Łysiak, *W sprawie wydawnictw akt sejmikowych* [...], „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. IX, 1957, s. 255–281.

⁴ Biblioteka PAU–PAN, rkps 2253: *Księga Pamiętnicza Jakuba Michalowskiego*, rkps 393: *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648*, Biblioteka Czartoryskich, rkps nr 143 znajduje się w Tekach Naruszewicza i zawiera korespondencję głównie prymasa M. Łubieńskiego, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANK), Akta Grodzkie Bieckie, rkps nr 183 oraz Akta Grodzkie Krakowskie Relacyjne, rkps nr 75, w których znalazły się m.in. dokumenty wystawiane przez urzędników ziemskich, np. uniwersały.

⁵ H. Olszewski, *Sejmy w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. 1: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii (1652–1763)*, Prawo – praktyka – teoria – programy, Poznań 2002, s. 425.

⁶ S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Kraków 1984, s. 14 i 19.

z tym nie może ograniczyć się jedynie do sejmiku proszowickiego i zjazdów z nim związanych, ale dotyka również sejmiku zatorskiego⁷.

Już współcześni zdawali sobie sprawę z wyjątkowości omawianego bezkrólewia. Przytoczone na wstępie słowa Stanisława Lubomirskiego bardzo trafnie oddają złożoność problemów, przed którymi stanęła Rzeczpospolita. Chmielnicki razem z wojskami tatarskimi zaczął osiągać sukcesy na nieprzewidzianą skalę. Narastała atmosfera apokaliptycznego zagrożenia, której klimat przekazały zapisy pamiętnikarskie:

na firmamencie warszawskim pokazała się kometa [...] jeźdźcy nadpowietrzni z których jeden pancerny a drugi lekko uzbrojony [...] [a] krwawe znaki zwiastowały długą i krwawą wojnę⁸.

Zgon króla Władysława IV nastąpił 20 maja, w związku z tym prymas Maciej Lubiński wydał sześć dni później uniwersał, oficjalnie ogłaszające *interregnum*. Polecił w nich zwołanie sejmików przedkonwokacyjnych, zwołanie żołnierza powiatowego i wysłanie go na Ukrainę lub przekazanie środków dla już walczących chorągwi, które pozostały po sejmie z 1647 roku⁹.

Pierwszym przejawem politycznej działalności szlachty krakowskiej nie był sejmik, ale zjazd komisarzy województwa w Wiśniczu 7 czerwca 1648 roku¹⁰. Inicjatorem spotkania był wojewoda Stanisław Lubomirski, który wezwał jego uczestników „obwieszczeniem”. Ze względu na nękającą go od przeszło roku podagrę nie mógł osobiście wyprawić się w podróż, zorganizował więc zjazd w swojej rezydencji. Wspomniani komisarze zostali wybrani na sejmiku relacyjnym jeszcze 8 stycznia 1647 roku. Szczęśliwie dotarli do Wiśnicza i na mocy przyjętego przez nich laudum wybrano rotmistrzów¹¹. Ci zaś mieli zorganizować zaciąg 500 żołnierzy do obrony województwa. Pierwotnie siły te miały być użyte do walki ze zbójnikami, ale w nowej sytuacji przeznaczono je do obrony przed zbliżającymi się wojskami Chmielnickiego. Swoich przedstawicieli w tym gronie mieli również delegaci z księstw zatorskiego i oświęcimskiego. Zacieśniono więc współpracę pomiędzy „właściwym” województwem a powiatem śląskim. Autonomia tego obszaru została więc na ten czas ograniczona. Czy był to wyłącznie skutek nadzwyczajnego zagrożenia czy stałe zjawisko ustrojowe doby *interregnum*? Sprawa ta wymaga odrębnej analizy porównawczej.

Sejmik zatorski zebrał się 18 czerwca, przewodniczył mu Hieronim Przerębski, sędzia księstwa oświęcimskiego i zatorskiego. Obrano na nim sędziów kap-

⁷ Poseł wybierany na sejmiku zatorskim wchodził w skład delegacji krakowskiej.

⁸ W. Rudawski, *Historja Polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego...*, t. 1, Petersburg 1855, s. 17–18.

⁹ *Uniwersał prymasa M. Lubińskiego*, Łowicz, 26 V 1648, VL, s. 72–74, wskazał termin sejmików partykularnych na 25 VI 1648.

¹⁰ *Laudum*, Wiśnicz, 7 VI 1648, ASWK, s. 335–337.

¹¹ W. Czaplinski, *Stanisław Lubomirski*, PSB, t. XVIII, Kraków 1973, s. 44.

turowych, pisarza tego sądu, poborcę oraz jednego przysługującego księstwu posła Marcina Raciborowskiego, wojskiego oświęcimskiego. Na mocy decyzji, podjętych na sejmiku jeszcze 15 stycznia 1647 roku oraz na wspomnianym zjeździe, ustanowiono wysokość obciążenia fiskalnego na wojsko wojewódzkie. Odpowiedzialnymi za zebranie i przekazanie funduszy szafarzowi wojewódzkiemu byli komisarz „z czopowego” oraz poborca¹². W instrukcji zawarto większość postulatów, powtórzonych później w Proszowicach. Sporo miejsca poświęcono sporom stanowym szlachecko-duchownym. Ziemianie domagali się obniżenia znaczenia księży w Trybunale Koronnym oraz lustracji i rewizji w dobrach ziemskich, co wiązało się ze sprawiedliwymi obciążeniami podatkowymi¹³.

Wojewoda Stanisław Lubomirski, zgodnie z literą uniwersału, zwołał sejmik do Proszowic na 25 czerwca. Ponieważ nadal chorował, a chciał mieć wpływ na kształt podjętych tam decyzji, wystosował 24 czerwca list z Wiśnicza do uczestników¹⁴. Zawarł w nim wnikliwą charakterystykę ówczesnej sytuacji, znacznie wykraczając poza zwyczajową kurtuazję. Analizując genezę powstania kozackiego zwrócił uwagę na nadużycia fiskalne urzędników koronnych oraz brak męstwa żołnierzy kwarcianych¹⁵. Szczególnie to drugie ośmieliło kozaków do prowadzenia ofensywy. Lubomirski skrytykował decyzję prymasa o niepowierzeniu funkcji regimentarza ks. Jeremiu Wiśniowieckiemu, którego w tej sytuacji (już po Korsuniu) widział jako jedynego wodza mogącego powstrzymać pochód Chmielnickiego¹⁶. Dalej wskazał na złożony charakter konfliktu¹⁷. Zdecydowanie poważniejsze zagrożenie nawet integralności terytorialnej stanowili według niego kozacy.

Wszak jest to *sacrum bellum*, bo przeciw schizmatykom i pogaństwu [...]. Domowy zaś nieprzyjaciel *in ipsi Regni visceribus* rozgościwszy się i wzmocniwszy, długo może *fatigare vires et industriam nostram*”. [gdyż] Tatarzyn jako prędko do nas wtargnie, tak *pari celeritate* odwrót uczyni¹⁸.

¹² *Laudum*, Zator, 18 VI 1648, ASWK, s. 340, nazwany „poborcą przeszłym”, co sugeruje, że wybrano go na poprzednim sejmiku z 15 I 1647.

¹³ *Instrukcja*, Zator, 18 VI 1648, ASWK, s. 341–342.

¹⁴ *S. Lubomirski do sejmiku*, Wiśnicz, 24 VI 1648, ASWK, s. 344–348.

¹⁵ *Księga Pamiętnicza Jakuba Michałowskiego*, Kraków 1864. s. 60, określa je mianem „wysokiej taksy urzędniczej”.

¹⁶ *Instrukcja*, Proszowice, 25 VI 1648, ASWK, s. 355. Szlachta nie poparła wprost tej kandydatury, ale nie chciała również stanąć przeciw szanowanemu wojewodzie, więc postawiła tę kwestię ogólnikowo „na konwokacyjnej wodza wojskowego na miejsce ich. Panów hetmanów naznaczyć, pod którego regiment żołnierz przez województwa zaciągniony i na Ukrainę [...] pod jego władzą hetmańską zostawać powinien będzie, przydawwszy jednak do niego komisarzów z senatu i koła poselskiego”.

¹⁷ *Pamiętniki do panowania Zygmunta III Władysława IV, Jana Kazimierza*, zebrał K.W. Wójcicki, Warszawa 1846, t. 2, s. 7.

¹⁸ *S. Lubomirski do sejmiku*, Wiśnicz, 24 VI 1648, *Księga...*, *op. cit.*, s. 57.

W związku z tym postawił przed sejmikiem kilka konkretnych zadań. Oczekiwał uchwalenia poborów (wzorem sejmiku średzkiego) i wystawienia 1000 żołnierzy piechoty do obrony województwa¹⁹. Dopuszczał możliwość zwołania pospolitego ruszenia w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ze strony Chmielnickiego, chciał, aby posłowie domagali się przyspieszenia elekcji i powołania komisji skarbowej. Postulował zajęcie się skargami władz Krakowa, które dotyczyły „lekceważenia [jego] wolności”. Przywołał również wielokrotnie poruszaną w Proszowicach sprawę dystrybucji soli i reformy zarządzania żupami wielickimi.

Czy obradująca szlachta wzięła pod uwagę postulaty swojego wojewody? W dużej mierze tak. Zdecydowano o szybkim zaciągu łącznie 500 żołnierzy²⁰. Wybrano trzech rotmistrzów, będących przedstawicielami miejscowej elity ziemskiej: Michała Zebrzydowskiego oraz wojewodzców Jerzego Sebastiana i Konstantego Jacka, z których każdy miał mieć pod komendą 100 żołnierzy. Siły te chciano utrzymać z zebranego już podatku, którym dysponował wojewoda. Kraków miał wystawić i uposażyć dalszych 200 ludzi, co zyskało uznanie sejmikujących²¹ i obietnicę nadania mu ulg podatkowych w przyszłości. O dalsze środki na funkcjonowanie tych oddziałów musiały zadbać najbliższe sejmiki²². Zakładano szybki termin zorganizowania wojska w liczbie 1200 ludzi i szczegółowo określono wysokość jego uposażenia²³. Poproszono starostę generalnego krakowskiego, Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, aby zgodził się zostać pułkownikiem i jego gestii pozostawiono termin i miejsce zgrupowania tych sił, a także wyznaczenie pozostałych dwóch rotmistrzów z grona „obywateli województwa krakowskiego”. Podjęto też problem zabezpieczenia Wawelu. Trzon załogi stanowiło 300 piechurów, których utrzymywał z prywatnych środków starosta. W instrukcjach zobowiązano posłów, aby uzyskali środki ze skarbu koronnego, które zrekomensowałyby nakłady poniesione przez Lubomirskiego na ten publiczny cel. Pod laudum znalazły się nazwiska 21 uczestników – przedstawicieli miejscowej elity ziemskiej, której niejako przewodził, pod nieobecność chorego wojewody, biskup krakowski Piotr Gembicki²⁴. Duże zaangażowanie

¹⁹ *S. Lubomirski do sejmiku*, Wiśnicz, 24 V 1648, ASWK s. 345, 348.

²⁰ *Laudum*, Wiśnicz, 7 VI 1648, ASWK, s. 336, zakładano powołać jeszcze 200 kozaków oprócz wspomnianych 400 husarzy i 100 kozaków.

²¹ *Laudum*, Kraków, 25 VI 1648, ASWK s. 351: „A iż magistratus [...] na obronę tegoż miasta pewną liczbę piechoty zaciągnął, tedy jako to pochwalamy i wdzięcznie przyjmujemy, tak czasu podatków publicznych województwa naszego na to miasto słusznie wzgląd mieć będziemy”.

²² Do trzech dni po jego zakończeniu mieli dostarczyć szafarzowi, którym był wówczas zwyczajowo wojewoda.

²³ *Ibidem*, s. 349–350, 300 husarzy, 200 kozaków (zgodnie z uchwałą sejmikową jeszcze z 1647 r., zatwierdzoną na zjedzie komisarzy w Wiśniczu z 7 VI 1648), dodatkowo planowano zaciąg 100 husarzy, 200 arkebuzerów, 400 dragonów. Zdecydowano się jednak nie skorzystać z sugestii wojewody, który radził wystawienie 1000 żołnierzy piechoty, jako tańszego w utrzymaniu wojska.

²⁴ *Laudum*, Wiśnicz, 7 VI 1648, ASWK, s. 337.

najbardziej aktywnych przedstawicieli szlachty świadczyło o zrozumieniu grożących państwu niebezpieczeństw. Nie można jednak zgodzić się z uwagą zawartą w uchwale informującą o słabej frekwencji na sejmiku, gdyż akt konfederacji wojewódzkiej, którą zawiązano tego samego dnia, podpisało aż 86 osób, z pewnością uczestniczyły one również w obradach²⁵. Dnia 25 czerwca powołano sądy kapturowe, wybrano sędziów, których siedziba znajdowała się w ratuszu krakowskim, oraz określono ich kompetencje, a także zasięg terytorialny na poszczególne powiaty. Świadczy to o normalnym funkcjonowaniu instytucji ustrojowych, właściwych dla czasu bezkrólewia. Ich jurysdykcji karnej miały m.in. podlegać wojska zaciągnięte przez sejmik, do czasu opuszczenia przez nie obszaru województwa. Delegacja poselska była owocem kompromisu i ówczesnego układu sił. Znaleźli się w niej Jerzy Sebastian Lubomirski i Michał Zebrzydowski, należący do domów, które rywalizowały o lokalne przywództwo, oraz doświadczeni parlamentarzyści reprezentujący średnią szlachtę: Franciszek Dembiński, Stefan Koryciński, Stanisław Chrzastowski oraz Jan Wielopolski²⁶. W instrukcji sejmikowej powtórzono i rozwinięto główne tezy wyrażone w laudach i w liście Lubomirskiego. Omawiana instrukcja ma dość zwięzłą formę. Sejmik zobowiązał posłów, aby domagali się szybkiego wyboru monarchy, a konwokacja miała być przeprowadzona sprawnie, aby „nie zatrudniali [jej] wielą artykułów [...] nad punkta niżej wyrażone i terażniejszemu czasowi służące”. Niezwykle zdawkowo poruszono w czasie samych obrad problem dysydencki. Akt konfederacji przypominał tylko o zobowiązaniu się do przestrzegania praw innowierców, a w instrukcjach nie stawiano tego typu spraw przed posłami. Wprawdzie w delegacji z Proszowic znalazł się tylko jeden dysydent, Stanisław Chrzastowski, ale należał do grona przywódców polskich kalwinistów i cieszył się znacznym autorytetem, również wśród katolików²⁷. Sprawa ta, zgodnie z prośbą wojewody, została jedynie „chwilowo przemilczana”. Jednak już na początku lipca nastąpił swoisty wysyp protestacji. Złożyli je: w imieniu kapituły katedralnej krakowskiej kanonicy Albert Serebryski i Kazimierz ks. Czartoryski, następna wpłynęła od biskupa Piotra Gembickiego, kolejna od starosty generalnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego i wreszcie od posła na konwokację Stefana Korycińskiego. Arianom zarzucano sianie niepokoju społecznych, a z uwagi na to, że część

²⁵ *Akt konfederacji województwa krakowskiego*, Proszowice, 25 VI 1648, ASWK, s. 353–354; K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Studia Historyczne”, R. XX, z. 3, 1977. Wprawdzie ustalili oni średnią uczestników sejmiku na 113 osób, ale biorąc pod uwagę dynamizm wydarzeń tego czasu była to liczba i tak spora.

²⁶ *Instrukcja*, Proszowice, 25 VI 1648, ASWK, s. 355–358.

²⁷ *Ibidem*, s. 361. Pewien ślad, który zwiastował przyszły wybuch emocji, stanowi adnotacja przy podpisach złożonych w instrukcji przez posłów Zebrzydowskiego i Dembińskiego: „*subscribo salvis juribus Ecclesie Catholice Romanae*”. S. Ochmann, komentując podobne przypadki, wyraziła pogląd odmienny, według niej taka formuła nie stanowiła niczego nadzwyczajnego. Moim zdaniem w tym kontekście jest to jednak znak podskórnie narastającego problemu i szczegół warty uwagi.

z nich nie przyjmowała chrztu, podważano ich prawa do objęcia ich gwarancjami wyznaniowymi Konfederacji Warszawskiej. W odpowiedzi w tym samym miesiącu szlachta dysydencka wydała własną reprotestację, w której powoływała się na potwierdzone przez ten sejmik prawa innowiercze²⁸. Traktowano wszystkich protestantów równo, nie wymieniając żadnego wyznania, „każdy z jednej krwi szlacheckiej z przodków swoich idąc i do spólnych praw i swobód szlacheckich”. Dokument stał się inspiracją dla kilku podobnych aktów uchwalonych na terenie całego kraju w dobie tego bezkrólewia²⁹. Świadczył o wysokiej kulturze politycznej małopolskiej szlachty innowierczej, która sprzeciwiała się próbom dyskryminowania arian, co nie było obce np. luteranom w Prusach Królewskich³⁰. W tej polemice bracia polscy z województwa krakowskiego zabrali głos 14 lipca:

my lubo się do tytułów *anabaptistarum et arianorum* nie znamy, którymi nas niesłusznie *confladam invidiam* tytułują, ale od Chrystusa, Pana Boga i Zbawiciela naszego, chrystyjany się zowiemy.³¹

Powoływali się następnie na Konfederację Warszawską, postanowienia ostatniego sejmiku oraz zapisy w konstytucjach sejmu konwokacyjnego z 1632 r., a także dumnie przypominali o swoim szlachectwie, bez którego cały ten wywód tracił sens.

W tym czasie rozpoczęła się najkrótsza w historii konwokacja, która trwała od 16 lipca do 1 sierpnia. Pierwszy tydzień obrad skoncentrował uwagę posłów wokół zagrożenia kozackiego, drugi zajęła sprawa arian.³² Przedstawiciele województwa krakowskiego byli bardzo aktywni w trakcie prac parlamentarnych, stąd zasiedli w wielu komisjach, bp Piotr Gembicki, wojewoda Stanisław Lubomirski (raczej „grzecznościowo” z uwagi na chorobę) oraz poseł Franciszek Dembiński zostali wyznaczeni do pracy w komisji „dla rewizji skarbu koronnego”, która miała pracować w Krakowie od 22 września. Do komisji przy regimentarzach mianowano: Michała Zebrzydowskiego, Jerzego Sebastiana Lubomirskiego oraz Stanisława Chrzóstowskiego. W radzie przy *interreksie* znalazł się Marcin Raciborowski, poseł z Zatora³³. Stefan Koryciński miał podjąć prace w komisji do lustracji żup wielickich, co było postulatem wielu sejmików: „y tę posługę, w dolne szyby się spuściwszy, odprawiać mają”. Z uwagi na narastające zagro-

²⁸ *Protestacja kapituły krakowskiej...*, Kraków, 1 VII 1648, *Protestacja P. Gembickiego...*, Kraków, 8 VII 1648, *Protestacja J.S. Lubomirskiego...*, Kraków, 8 VII 1648, *Protestacja S. Korycińskiego...*, Kraków, 8 VII 1648, *Reprotestacja arian...*, Kraków, 14 VII 1648, ASWK, s. 358–361. Bibliografię dotyczącą tego wątku prezentuje S. Ochmann, *op. cit.*, s. 56.

²⁹ S. Ochmann, *op. cit.*, s. 51–53. Były to np. przyjęte na konwokacji tzw. *Artiuculi dissentium*.

³⁰ *Ibidem*, s. 50, wspomina antyariańską rezolucję generału pruskiego z 15 VIII 1648.

³¹ *Reprotestacja arian...*, *op. cit.*, s. 361–362.

³² H. Olszewski, *op. cit.*, s. 428–429.

³³ *Akt Konfederacji Generalnej*, Warszawa, 16 VII 1648, VL, s. 78–82.

zenie kozackie ogół posłów przyjął podobne założenia, z jakimi przyjechała delegacja krakowska. Wszelkie kontrowersyjne sprawy przełożono na dogodniejszy czas. Parlamentarzyści z Proszowic zdecydowali, aby nie brać podatków na wojsko kwarciane „do braci”, co oznaczało, że akceptowali zobowiązanie w formie przyjętej przez sejm. Posłowie zgodzili się na finansowanie ze skarbu koronnego załogi wawelskiej złożonej z 300 „polskiego a nie obcego narodu”. Sejm nakazał również, aby samowolnie działający w księstwach oświęcimskim i zatorskim sędziowie kapturowi uznali jurysdykcję odpowiedniego sądu w Krakowie³⁴. To ciekawy przypadek interwencji organu centralnego w autonomię samorządu ziemskiego. Było to podyktowane nie tylko działalnością wpływowych polityków z Proszowic, ale złamaniem zwyczaju, co dla społeczeństwa szlacheckiego mogło się stać niebezpiecznym precedensem. W związku z bliskim terminem sejmików deputackich, przypadającym na poniedziałek po święcie narodzenia NMP, co w roku 1648 miało miejsce 14 września, sejm nakazał, aby w Zatorze i w Proszowicach nie zwoływano odrębnych zjazdów posejmowych. Sejmiki miały więc wybrać deputata, przyjmując relację z konwokacji oraz wybrać posłów na sejm elekcyjny lub zalecić uczestnictwo *viritim*³⁵. Niestety nie dysponujemy źródłami, które jednoznacznie potwierdziłyby, że doszło do ich zebrania. Sejmik proszowicki prawdopodobnie został zerwany albo miała tam miejsce poważna awantura, w wyniku której nie udało się zwołać pospolitego ruszenia. Wskazuje na to fragment uniwersału wojewody³⁶. *Diariusz sejmiku elekcyjnego* wymienia jednak nazwiska posłów krakowskich. Choć na elekcję jak i na sejm elekcyjny mógł przybyć każdy szlachcic, w praktyce sejmiki typowały swoich posłów, a większa liczba szlachty przybywała często na sam akt wyboru monarchy³⁷.

Osobnym problemem, który zawsze występował w okresie interregnum, były starania kandydatów do tronu o uzyskanie poparcia przez szlachtę. Sejmik proszowicki był jednym z kluczowych dla innych ziem koronnych. Dlatego dwaj najważniejsi kandydaci musieli podjąć kroki, aby pozyskać tamtejszą szlachtę. W mowie skierowanej do sejmiku proszowickiego Jakub Michałowski, wojski lubelski, poseł królewicza Jana Kazimierza, podkreślał jako atut kandy-

³⁴ *Ibidem*, s. 76 i *Laudum*, Wiśnicz, 7 VI 1648, ASWK, s. 338. A. Przyboś w przypisach zwrócił uwagę na odstępstwo od zwyczaju, które polegało na złożeniu przysięgi przed „urzędem ziemskim zatorskim” i rozpoczęcie pracy bez poddania się zwierzchnictwu sędziów krakowskich. Sejm konwokacyjny zakwestionował ich legalność i nakazał, aby dołączyli się do prac Sądu Generalnego Kapturowego w Krakowie, gdzie „wespół [...] sądy odprawować mają”.

³⁵ *Akt Konfederacji Generalnej*, VL, s. 83: „Wojewodztwu Krakowskiemu, Seymik Relationis podczas elekcyi Deputackey. Xsięstwu Zatorskiemu, y Oświęcimskiemu, Seymik także na tenże czas Relationis składany”, podobnie województwa wielkopolskie.

³⁶ *Uniwersał S. Lubomirskiego...*, Wiśnicz, 30 IX 1648, ASWK, s. 364: „jeden wartogłów, a mogą tak rzec, że R.P. pragnący pomieszał”.

³⁷ H. Olszewski, *op. cit.*, s. 426–429.

data pochodzenie, jak to nazwał, „krew jagiellońska”³⁸. Sugerował, że będzie on gwarantem kontynuacji linii politycznej po szanowanym Władysławie IV. W podobnym tonie utrzymany był list samego królewicza Jana Kazimierza³⁹. Zarówno Michałowski, jak i potencjalny elekt akcentowali szczególną sytuację politycznego zagrożenia. Obaj jednak nie podjęli polemiki z głównym kontrkandydatem do tronu, królewiczem Karolem Ferdynandem Wazą, wówczas biskupem płockim. Trzeba przyznać, że byłaby ona dość trudna. Młodszy z braci był wówczas bardzo popularny wśród szlachty krakowskiej. Prowadził również równoległe intensywne działania, których celem było promowanie własnej kandydatury w innych częściach kraju⁴⁰. Jego osobę miał zaprezentować na sejmiku proszowickim ks. kanonik Wężyk. Karol Ferdynand deklarował wystawienie na potrzeby Rzeczypospolitej kilku tysięcy żołnierzy i wypłatę kilkuset tysięcy złotych z dóbr opolsko-raciborskich. Był to argument, który mógł przekonać jeszcze niezdecydowanych, a było ich sporo. Dopiero w połowie listopada w wyniku presji szlachty bracia zawarli porozumienie i młodszy królewicz zrezygnował ze starań o koronę na rzecz Jana Kazimierza.

Już w czasie trwania sejmu elekcyjnego (6 października – 25 listopada) doszło do zjazdów szlachty województwa krakowskiego. Pierwszy odbył się 8 października w Bieczu, zwołany uniwersałem przez starostę bieckiego Jana Wielopolskiego⁴¹. W przyjętej uchwale, jako główny powód zwołania zjazdu, wskazywano na zagrożenie ze strony zbójników, którzy w tym regionie stanowili stały problem. Nie wiemy, czy nasilenie tego procederu należy jakoś powiązać z postęпами wojsk Chmielnickiego, gdyż uchwała zjazdowa milczy w tej kwestii, podobnie enigmatycznie zapisano w uniwersale⁴². Podjęto decyzję o wystawieniu regimentu piechoty na czele z wybranym na dowódcę porucznikiem Aleksandrem Gostowickim. Zaciąg miał zostać sfinansowany z jednego poboru łańowego, którym obciążono wszystkie rodzaje dóbr. Poborcę miał wyznaczyć starosta i już od 1 listopada należało wpłacać mu pieniądze. Uchylający się od

³⁸ *Mowa J. Michałowskiego... na sejmik proszowicki*, Biblioteka PAU–PAN, rkps 2253, k. 421–421v., por. *Mowa K. Grzymultowskiego na sejmik średzki pośta królewicza jmci Karola*, Biblioteka Czartoryskich, rkps 143, s. 583.

³⁹ *Królewicz J. Kazimierz do sejmiku...*, Warszawa, 24 VIII 1648, Biblioteka PAU–PAN, rkps 2253, k. 422v., Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 2004, s. 56. Kampania młodszego królewicza była prowadzona z rozmachem, długo wspierał go biskup chełmiński i pomezkański Andrzej Leszczyński oraz wojewoda ruski ks. Jeremi Wiśniowiecki i szlachta tego województwa.

⁴⁰ *List królewicza Karola Ferdynanda do sejmiku proszowickiego*, Warszawa, VIII 1648, Biblioteka PAU–PAN, rkps 2253, k. 422v.

⁴¹ *Uniwersał J. Wielopolskiego zwołujący szlachtę...*, 2? X 1648, ANK, Castr. Biec., rkps 183, s. 1144, zapis datacji dziennej bardzo nieczytelny.

⁴² *Laudum*, Kraków, 13 X 1648, ASWK, s. 365, napisano, komentując bieżące wypadki: „A jako nas wiadomość dochodzi, z tym dalej państwa R.P. swawola rebelizantów z pogaństwem i inszemi swawolnemi ludźmi skupiwszy pobrażaniem fortuny terażniejszej uwiedzeni postępują”. Podobnie w *Repertorium Kutrzeby* ten dokument zatytułowano *Laudum zjazdu bieckiego w sprawie obrony przed kozakami*.

tego obowiązku mieli stanąć przed krakowskim sądem kapturowym. Powodzenie całej akcji było zależne od szerokich uprawnień policyjnych, które otrzymał Gostowicki. Okoliczna ludność została zobligowana do dostarczenia mu informacji o ukrywających się zbójnikach. Pochwyceni mieli być sądzeni na bieckim zamku na podstawie tzw. artykułów starościńskich: „takowego rozbójnika albo z nim przestającego i o rozbój, najazd albo jakikolwiek gwałt podejrzanego imać i brać będzie”⁴³. Uczestnicy zjazdu podkreślali legalność podejmowanych przez siebie oddolnych działań. Wyrazem tego była podległość wspomnianym już sądom kapturowym czy sejmikowi, przed którym starosta musiał rozliczyć się ze spraw finansowych.

13 października w Krakowie odbył się kolejny zjazd, na który tym razem przybyła szlachta z całego województwa⁴⁴. Został zwołany uniwersalami wojewody z 30 września i 6 października⁴⁵. Lubomirski przywołał miniony sejmik deputacki, na którym pomimo jego sugestii nie udało się zmobilizować pospolitego ruszenia, i nawiązał do klęski piławieckiej z 23 września, która wstrząsnęła szlacheckim społeczeństwem. „Hańba piługawiecka”, jak ją określono, stanowiła również osobisty problem dla starego wojewody, gdyż i jego synowie salwowali się ucieczką przed wojskami Chmielnickiego⁴⁶.

wojsko nasze pogromione jest [...]. Proszę i powtóre *per amorem Patriae*, abyście wm. na dzień wyznaczony wszyscy a wszyscy zjechali, abyśmy i o dalszym niebezpieczeństwie swoim radzili i terazniejszym niebezpieczeństwom jakikolwiek wstręt uczynić mogli⁴⁷.

Wybrano marszałka, którym został doświadczony parlamentarzysta Franciszek Dembiński, rotmistrza dla organizowanego zaciągu oraz trzech poborców⁴⁸. Warto zwrócić uwagę, że zjazd odbywał się w łączności z uczestnikami sejmiku elekcyjnego. Prowadzono swoisty dialog na odległość. Rolę łączników pełnili senatorowie, czyli wojewoda Stanisław Lubomirski oraz biskup krakowski, prowadząc korespondencję z już tam obecnymi⁴⁹. Zgromadzeni w Krakowie wiedzieli na przykład o zgodzie sejmiku na zaciąg 2000 żołnierzy piechoty. Z drugiej strony wojewoda domagał się zwiększenia wojska na obronę Krakowa

⁴³ *Ibidem*, s. 363.

⁴⁴ Obradowano w kościele franciszkanów jak w czasie років sądowych i zjazdów.

⁴⁵ *Uniwersał S. Lubomirskiego do szlachty*, Wiśnicz, 6 X 1648, ANK, Castra. Crac. Rel., rkps 75, s. 948–950, Kutrzeba zasugerował w repertorium, że Lubomirski zwołał pospolite ruszenie.

⁴⁶ W. Czaplński, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁷ *Uniwersał S. Lubomirskiego wzywający szlachtę...*, Wiśnicz, 30 IX 1648, ASWK, s. 364.

⁴⁸ *Laudum*, Kraków, 13 X 1648, ASWK s. 364–367, których kompetencje rozłożono pomiędzy poszczególne powiaty, nie ma wśród nich jednak księstw pomimo obecności ich delegatów na zjeździe.

⁴⁹ Biblioteka PAU–PAN, *Diariusz sejmiku elekcyjnego 1648* (dalej *Diariusz*), rkps 393, k. 44–47, 50–56.

i Wawelu⁵⁰. Interesów województwa pilnował w Warszawie „pan Michałowski”. Właśnie on wypowiedział się w imieniu szlachty krakowskiej na sesji 14 października przeciw zwołaniu pospolitego ruszenia z całego kraju⁵¹. Przedstawiciele województwa krakowskiego uważali, że z ich obszaru ludzie najbardziej zdolni poszli już w pole, więc należy raczej stawiać na zaciągi niż powoływać pod broń starych lub w ogóle niezaprawionych w boju.

Zjazd postanowił dodatkowo zaciągnąć 200 piechurów, a podatkami obciążono wszystkich posesjonatów. Oczekiwano więc wsparcia również ze strony duchowieństwa. Ordynariusz krakowski, znany z patriotycznej postawy, pozostawił do dyspozycji starosty dwie kompanie swoich ludzi, którymi wzmocniono załogę Wawelu, co spotkało się z dużym uznaniem ze strony szlachty. Nałożono cztery pobory na utrzymanie wojsk, również na Żydów. Obciążono posesjonatów miejskich, którzy mieli wystawić uzbrojonego piechura. W ten sposób sprawnie zorganizowano wsparcie załogi Krakowa. Starosta już 19 października nakazał pułkowi wojewódzkiemu zająć stanowiska bojowe⁵². Kroki te świadczą o pełnej mobilizacji społeczności województwa i próbie sprawiedliwego rozłożenia niebagatelnych kosztów związanych z tą sytuacją⁵³.

Tymczasem wojska Chmielnickiego zaangażowały się w oblężenie Lwowa, a następnie ruszyły na Zamość. Bezpośrednie zagrożenie województwa zmalało. Prawdopodobnie wtedy szlachta krakowska zdecydowała się przybyć na sejm elekcyjny, na którym szczególną obecność zaakcentowało trzech krakowskich parlamentarzystów⁵⁴: Andrzej Poniatowski, zasiadający w deputacji do sądenia wykroczeń popełnionych w trakcie elekcji, Stanisław Chrzastowski oraz Stefan Koryciński. Chrzastowski, kalwinista, bronił praw dysydentów, popierał w tej kwestii ks. Janusza Radziwiłła i wspólnie z nim złożył 16 listopada protestację. Na drugim biegunie politycznym znalazł się Stefan Koryciński. W kwestiach religijnych mocno wspierał szlachtę mazowiecką, która domagała się, aby całkowicie zakazać sprawowania kultu przez innowierców na terenie Księstwa Mazowieckiego. W sprawie osądzenia winnych klęski piławieckiej Chrzastowski nie chciał radykalnych rozwiązań, choć oczekiwał, że sprawiedliwość spotka „tak wielkich, jak i małych panów”. Natomiast obaj posłowie wyjątkowo zgodnie współdziałali w kwestii obrony swobodnego głosowania szlachty w czasie elekcji, które miało być jakoby zagrożone przez działania Radziwiłła. Ich protest

⁵⁰ *Ibidem*, k. 24v oraz List S. Lubomirskiego do prymasa M. Łubieńskiego, Biblioteka Czartartoryskich, rkps 143, s. 579–583, tam właśnie argumentacja przeciw zwołaniu pospolitego ruszenia.

⁵¹ *Diariusz*, *op. cit.*, k. 41. Prawdopodobnie był to starosta różański Jacek.

⁵² *Uniwersal J. Lubomirskiego*, Kraków, 19 X 1648, ANK Casrta. Biec., rkps 183, s. 1155–1156.

⁵³ *Laudum*, Kraków, 13 X 1648, ASWK, s. 366–367.

⁵⁴ *Diariusz*, Biblioteka PAU–PAN, rkp 393, k. 15v. i k. 78, A. Poniatowski reprezentował powiat księstwa i był obecny od początku sejm. Źródło informuje o wystąpieniach posłów z „właściwego” województwa dopiero 4 XI, stąd sugestia o ich późniejszym przybyciu.

z 16 listopada opóźnił nawet *suffragia*⁵⁵. W innych kwestiach Stefan Koryciński opowiadał się za przekazaniem dowództwa nad armią ks. Jeremiu Wiśniowieckiemu. Jego wystąpienia pełne były emocji, w ich wyniku często dochodziło do sporów z innymi delegatami. Niemniej jednak to on oraz Jerzy Sebastian Lubomirski zostali wybrani jako przedstawiciele koła rycerskiego do komisji ucierającej *pacta conventa*, powołanej 18 listopada, dzień po wyborze Jana Kazimierza⁵⁶.

Sejm w kwestiach dotyczących województwa ustalił limit 1200 żołnierzy do jego obrony, dwoje podymne lub *equivalentes*, a delegacja księstw była zgodna *in toto* z przedstawicielami z Proszowic⁵⁷. *Suffragia* województw ziem koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego potwierdzają udział 159 szlacheckich przedstawicieli województwa krakowskiego na elekcji, a obok nich zjawiała się tradycyjnie trzyosobowa delegacja miejska z Krakowa⁵⁸.

Sejmiki przedkoronacyjne odbyły się zgodnie z terminem ustalonym na sejmie elekcyjnym w Zatorze 10 grudnia, a w Proszowicach tydzień później. Atmosfera obrad była zapewne spokojniejsza. 24 listopada Chmielnicki zwinął oblężenie Zamościa i rozpoczął odwrót, kierując się konsekwentnie do Kijowa⁵⁹.

Sejmikiem zatorskim kierował Jan Pisarzowski, pisarz ziemski zatorski i oświęcimski. Wybrano poborcę, Achacego Rajskiego, podstarościego grodzkiego oświęcimskiego, któremu powierzono zebranie dwóch podymnych⁶⁰.

W Proszowicach podczas obrad, które trwały w dniach 17–18 grudnia, marszałkiem uczyniono Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. W wybranej tam delegacji poselskiej na sejm koronacyjny znaleźli się: marszałek sejmikowy oraz Franciszek Dembiński, Jan Wielopolski, Stefan Koryciński, Stanisław Chrzastowski i Jan Klemens Branicki. Poborcą mianowano Jana Chwaliboga, który miał kierować pracami fiskalnymi przy pomocy sukolektorów. Dodatkowo dwóch innych poborców miało zająć się uregulowaniem zaległości względem chorągwi wojewódzkiej. Przyjęto obszerną instrukcję, która wraz z uchwałami informuje nas, jaki zakres spraw był dla szlachty priorytetowy⁶¹. Sejmik nie chciał więc finansować tzw. długu lwowskiego z budżetu koronnego, czyli

⁵⁵ A. Przyboś, *Stefan Koryciński*, PSB t. XIV, s. 131, Kraków 1968–1969; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 56; S. Ochmann, *op. cit.*, s. 54. Epizod ten doczekał się różnych komentarzy, Z. Wójcik zasugerował, że środowisko związane z ks. J. Radziwiłłem przygotowywało zbrojną próbę rozstrzygnięcia elekcji, natomiast S. Ochmann widzi tu wyraźnie religijny podtekst tego problemu.

⁵⁶ *Diariusz*, *op. cit.*, rkps 393, k. 84v–85v.

⁵⁷ *Deklaracje województw...*, VL, s. 90–92.

⁵⁸ *Suffragia...*, VL, s. 99–100 i *Diariusz*, *op. cit.*, rkps 393, k. 99.

⁵⁹ Ciekawą analizę skutków, jaką ta decyzja Chmielnickiego przyniosła dla sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej, przedstawił J. Kaczmarczyk (*Bohdan Chmielnicki*, Warszawa–Wrocław 1988, s. 70–76).

⁶⁰ *Laudum*, 10 XII 1648, Zator, ASWK, s. 368, nazwisko posła nieznane.

⁶¹ *Instrukcja*, 17 XII 1648, Proszowice, ASWK, s. 369–376, *Protestacja szlachty...*, 17 XII 1648, ASWK, s. 377–378.

wierzytelności zebranych od mieszczan lwowskich na przełomie września i października 1648 roku na pokrycie zaciągów wojskowych⁶². Sprawa ta była niezwykle gorąca i doczekała się nawet protestacji ze strony sejmiku, gdyż sejm elekcyjny właściwie zaaprobował ją w kształcie, na jaki nie chciała się zgodzić szlachta krakowska. Dalej, podobnie jak sejmiki ruski, czerski, średzki oraz generał pruski, żądano koekwacji podatkowej⁶³. Problem powrócił na sejmie w czasie dyskusji 6 lutego 1649 roku. Większość postulatów koncentrowała się wokół spraw fiskalno-wojskowych. Sejmikujący starali się znaleźć środki na utrzymanie armii bez konieczności podnoszenia podatków. Chciano na przykład zwiększyć pobór rekruta z łańów sołtysich czy puścić w sześćioletnią dzierżawę królewszczyzny. Ciekawym reformatorskim pomysłem była propozycja, „aby urzędy hetmańskie od sejmu do sejmu były, a nie dożywotnie [i] ludziom sposobnem dawane”⁶⁴. Chciano też przywrócić średniowieczne prawo patronatu nad instytucjami kościelnymi znajdującymi się w dobrach prywatnych, co doprowadziłoby niechybnie do konfliktu z duchowieństwem⁶⁵. Wyraźny głos zabrali na sejmiku mieszczanie krakowscy przez swoich posłów-rajców Andrzeja Oleskiego i Jerzego Lipana⁶⁶. Magistrat postulował, aby posłowie ziemscy wynegocjowali ulgę w obciążeniach podatkowych, jakie zostały nałożone na miasto przez ostatni sejm. Jako jeden z argumentów podawano koszty, jakie musi ponieść stolica koronacyjna w związku z uroczystościami inauguracyjnymi nowe panowanie⁶⁷. W pewnym sensie ich prośby zostały uwzględnione, gdyż w instrukcjach domagano się rekompensaty poniesionych kosztów związanych z przygotowaniem Krakowa do obrony oraz wezwano do przestrzegania przywilejów miasta, które potwierdzono na wcześniejszym zjeździe. Sejmik stał się również polem kolejnego starcia pomiędzy Lubomirskimi a Zebrzydowskimi. Jerzy Sebastian, korzystając z faktu kierowania sejmikiem, nie dopuścił do elekcji poselskiej Michała Zebrzydowskiego, gdyż obawiał się, że ten będzie dla niego groźnym konkurentem w staraniach o łaskę marszałka poselskiego. Ten zaś wszedł w sojusz z rosnącym we wpływy starostą łomżyńskim Hieronimem Radziejowskim, który był w bardzo ostrym sporze z jego ojcem, wojewodą krakowskim. Jako zarządca salin wielickich próbował bezskutecznie odebrać Lubomirskim bardzo dochodowy szyb we wsi Siercza. W wyniku nacisków m.in. ze strony licznych posłów z Mazowsza, którymi nieformalnie kierował

⁶² A. Kersten, *op. cit.*, s. 174–176.

⁶³ *Laudum*, Proszowice, 18 XII 1648, ASWK, s. 377–378, S. Ochmann, *op. cit.*, s. 68–69.

⁶⁴ *Instrukcja*, Proszowice, 17 XII 1648, ASWK, s. 370–374.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 371, 373, szlachcie zależało na możliwości tzw. prezentacji, która oznaczała realny wpływ na obsadzanie np. probostw we własnych dobrach.

⁶⁶ *Instrukcja [...] posłom miasta Krakowa...*, Kraków, 15 XII 1648, ASWK, s. 368–369; A. Karpiniński, *Mieszczanie krakowscy na sejmach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. Zarys problematyki*, „Społeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa”, I, Warszawa 2008, s. 54–59, szerzej omawia rolę delegatów Krakowa na sejmikach w Proszowicach.

⁶⁷ *Instrukcja*, Proszowice, 17 XII 1648, ASWK, s. 368–370, 375.

Radziejowski, Jerzy Sebastian Lubomirski zrezygnował z przewodniczenia obradom sejmu, tuż po pomyślnym dla siebie głosowaniu 23 stycznia, co odebrano jako prestiżową porażkę całego rodu⁶⁸.

Sejm koronacyjny obradował tradycyjnie na Wawelu od 19 stycznia do 14 lutego 1649 roku, a delegacja krakowska była jedną z najbardziej aktywnych⁶⁹. Stanisław Chrzastowski doprowadził do ostudzenia emocji po burzliwej elekcji marszałka i „już” 25 stycznia posłowie mogli przystąpić do ucałowania ręki królewskiej. Poseł należał do zwolenników szybkiego wprowadzenia do walki wojsk na czele z ks. Jeremim Wiśniowieckim, zaopatrzenia twierdz kresowych czy prolongaty obrad sejmu (wbrew opinii większości izby, która podejrzewała Jana Kazimierza o próby przepchnięcia w ten sposób swoich fiskalnych postulatów). Chrzastowski sprzeciwił się zaś próbom przeprowadzenia przez delegację pruską pomysłu przywrócenia *terrigenatu*, co oznaczałoby uniemożliwienie nadawania przez króla urzędów szlachcie spoza tej dzielnicy. Delegacja krakowska poparła jako pierwsza tzw. „Deklarację kanclerza Ossolińskiego” i w związku z tym zgodziła się na odtworzenie wojska kwarcianego, na szybkie zebranie w tym celu specjalnego podatku oraz wystawienie przez poszczególne województwa tzw. wojska suplementowego⁷⁰. Posłowie wzięli udział w pracach komisji: do traktatów ze Szwedami Stefan Koryciński, do spraw mennicy Stanisław Chrzastowski i Jan Wielopolski, deputatem przy królu wybrano niedoszłego marszałka⁷¹.

Szlachta w trudnym okresie bezkrólewia wykazała się zmysłem obywatelskim, potwierdziły to liczne zjazdy, dyscyplina w podejmowaniu decyzji fiskalnych i czynny wkład w wysiłek militarny. Uczestnicy obrad sejmikowych starali się łączyć swoje partykularne interesy z ogólnopaństwowymi. W dużej mierze była to zasługa miejscowych elit, które tradycyjnie współtworzyli zarówno przedstawiciele średniej szlachty, doświadczeni parlamentarzyści, jak i senatorowie. Pomimo choroby ogromny konstruktywny wpływ zachował szanowany wojewoda Lubomirski. Proponował rozwiązania, stawiał diagnozy, wzywał do zbiorowego wysiłku w sytuacji skrajnego zagrożenia Rzeczypospolitej. Biskup Piotr Gembicki wyrósł natomiast do roli jakby jego zastępcy, był bowiem wzorem duchownego-patrioty nieraz dającego dowód ofiarności, choćby finansowej, na rzecz ojczyzny. To oni mocą swojego autorytetu i przykładu nadawali ton obradom sejmikowym i wpłynęli na duże zaangażowanie średniej szlachty w życie publiczne.

⁶⁸ A. Kersten, *op. cit.*, s. 133–137, 190–194; S. Ochmann, *op. cit.*, s. 190.

⁶⁹ S. Ochmann, *op. cit.*, s. 224, 226–228, byli piątą pod tym względem delegacją, jedynie J. Wielopolski i J.K. Branicki nie odznaczyli się częstymi wypowiedziami.

⁷⁰ *Ibidem*, s.175, biskup miał wystawić 100, sejmik 100, a 300 czekało do koekwacji, oprócz tych sił załoga Krakowa i Wawelu na opatrzenie, której sejm zgodził się dać środki z budżetu koronnego.

⁷¹ *Konstytucje sejmu koronacyjnego*, VL, s. 122–143.

Rafał Kobylec

THE POLITICAL ACTIVITIES OF THE NOBILITY OF THE KRAKÓW
VOIVODESHIP (PROVINCE) DURING THE INTERREGNUM AFTER
WŁADYSŁAW IV

S u m m a r y

The interregnum after Władysław IV concurred with the outbreak of the Kmelnysky Uprising, and therefore the activities of the nobility were determined by the growing threat from the victorious Cossack forces. The elites of the voivodeship, aware of the gravity of the situation, made attempts at a military solution to the conflict and, at the same time, had to undertake regular tasks assigned to local self-government in such situations, including forming a confederation, interregnum jurisdiction, and summoning military forces in order to maintain law and order (e.g. against growing brigandism). Besides these issues, the elites also tried to tackle the problem of Protestant denominations in Poland, specifically the Minor Reformed Church of Poland (the Arians). This issue caused much controversy: there were a great many protests, mainly to deprecate the Polish Brethren.

The gatherings of nobles during the interregnum were quite frequent and took on various forms, such as senators' meetings, voivodeship and county conventions as well as assemblies (*sejmik*), some of which were summoned by Stanisław Lubomirski, who was highly esteemed among local noblemen. Despite his ill health, Lubomirski, who tried to respond promptly to the latest news from the front with the Cossacks and formulate tasks for the assemblies, responded adequately to the progressive threat from Kmelnysky. Piotr Gembicki, a Kraków bishop, and a group of experienced representatives from the middle-class nobility played a role similar to Lubomirski's. They formed a peculiar elite in the voivodeship that urged others to take constructive actions. The noblemen lavished resources on preparing Kraków and the Wawel Castle for a contingent defence, yet never lost sight of the importance of the election of the next monarch. To gain favour of the nobility, both main candidates to the throne sent their delegates to the assemblies.

In discussing the specific character of the local self-government in the Kraków voivodeship, two facts are worth mentioning. First of all, there were attempts made by the Duchies of Zator and Oświęcim to extend their autonomy in the sense of gaining their own jurisdiction, independent of Kraków. Secondly, a delegation of the Kraków townspeople worked actively at the assembly and the royal election.

